

Po co nam jeszcze komputer?

EPSON STYLUS PHOTO RX500



Nadchodzą czasy, w których instalacja nowego sprzętu w linuxowej stacji roboczej będzie łatwiejsza niż w Windows. Takie cele stawiają przed sobą autorzy zaawansowanych już projektów, jak Stateless Linux, Knoppix, Kudzu i kilku innych. Już teraz standardowe dystrybucje Linuksa zawierają setki sterowników, wraz z narzędziami do ich automatycznej konfiguracji. Niestety, instalacja Epsona Stylus Photo RX500 przypomni nam raczej czasy Slackware'a 1.0...

FILIP DREGER

Epson Stylus Photo RX500 jest udanym urządzeniem typu trzy w jednym. Składa się ze skanera, drukarki atramentowej przeznaczonej specjalnie do wydruków kolorowych i czytnika kilku rodzajów kart pamięci, używanych powszechnie w aparatach cyfrowych (a także niektórych PDA, odtwarzaczach MP3 itp.). Upredzając dokładniejszy opis – urządzenie jest godne polecenia, a wszystkie jego funkcje uda nam się wykorzystać z poziomu Linuksa.

Przed podłączeniem

RX500 jest urządzeniem samodzielnym. Kiedy nie jest podłączony do komputera, może służyć jako wolno stojąca kopiarka, skaner i drukarka. W tym drugim i trzecim przypadku rolę twardego dysku pełnią karty pamięci - aby wydrukować wybrane zdjęcia wystarczy przełożyć kartę z aparatu cyfrowego do gniazdka na froncie drukarki. Można też skanować dokumenty bezpośrednio na karty

pamięci, ta opcja może się przydać posiadaczom palmtopów.

Ciemną stroną mnogości opcji jest odzwierciedlająca ją komplikacja panelu sterowania. Rozmaitość guziczków i kontrolki jest pewnie nie do uniknięcia, trudno mieć do projektantów pretensję o poczucie zagubienia, z którym będzie się zmagał początkujący użytkownik maszyny. Natomiast trochę dziwi, że RX500 komunikuje się z nami za pomocą małego wyświetlacza przywozającego na myśl telefony komórkowe sprzed dekady.

Drukarka

Cyfrowy druk jest zawsze wyzwaniem technicznym – przede wszystkim dlatego, że model barw CMYK, używany przez drukarki, nie zawiera wielu kolorów z przestrzeni RGB (na przykład czystej czerwieni). Nie istnieje metoda na wydrukowanie idealnie odwzorowanego zdjęcia. Dlatego w wypadku druku

zdjęć rolę równie ważną, co sprzęt, odgrywa sterownik. Musi on dokonać konwersji kolorów tak, aby optymalnie wykorzystać cechy drukarki, tuszu i użytego papieru. Podczas gdy zwykłe sterowniki CUPS są wystarczające do zastosowań biurowych, stanowczo nie polecam ich do drukowania zdjęć na RX500 – równie dobrze moglibyśmy kupić znacznie tańszą drukarkę.

Na szczęście Epson (za pośrednictwem zależnej od siebie firmy Avasys) chętnie współpracuje z ruchem Open Source, a jakiś czas temu udostępnił specyfikację swoich drukarek autorom niezależnego projektu Gimp-Print. Dzięki temu Gimp-Print, czyli kolekcja sterowników do drukarek kolorowych stworzonych z myślą o najwyższej jakości wydruku, wzbogacił się o moduł obsługujący drukarkę Epson Stylus Photo RX500 nie gorzej niż oficjalne sterowniki Windows. Niestety, sterowniki Gimp-Print rzadko są dostępne w standardowych dystrybucjach, a jeszcze rzadziej uwzględniane przez narzędzia autokonfigu-

racyjne. Na przykład Fedora standardowo instaluje tylko wersje sterowników Gimp-Print działające jako wtyczki do Gimp'a. Aby w pełni cieszyć się drukarką, należy doinstalować pakiet z tymi samymi sterownikami w wersji dla CUPS (gimp-print-cups) i zrekonfigurować drukarkę.

Dodatkowy problem wynika z architektury CUPS-a, którego twórcy nie przewidzieli drukarek podłączanych w trakcie pracy komputera. Aby system zauważył nowo podłączoną drukarkę, będziemy musieli resetować serwis cups, co oznacza, że korzystanie z dobrodziejstw hot-plug wymaga uprawnień administratora.

Konieczność dodatkowego konfigurowania komputera zostanie nam wynagrodzona, kiedy zobaczymy pierwsze wydruki. Ich jakość jest bardzo wysoka, szczególnie jeśli użyjemy odpowiedniego papieru do wydruku fotografii. Bardzo dobremu odwzorowaniu kolorów sprzyja zastosowanie w RX500 nie czterech, a sześciu kartridżów. Obok standardowych kolorów CMYK drukarka używa jasnego cyjanu i jasnej magenty, co podnosi jakość barw pastelowych, zachowując głębię i soczystość jaskrawych części zdjęcia.

Do drukowania zwykłych tekstów i czarno-białej grafiki RX500 nadaje się gorzej, w zależności od trybu zużywa tusz albo bardzo rozrzutnie, albo nazbyt oszczędnie. Urządzenie stanowczo nie jest przeznaczone do zastosowań typowo biurowych.

Skaner

Po skanerze wbudowanym w RX500 widać, że całe urządzenie jest pomyślane raczej dla amatorów fotografii cyfrowej niż do biura. W pokrywie skanera zainstalowana jest lampa umożliwiająca skanowanie negatywów, w komplecie z drukarką dostajemy także zestaw ramek na filmy. Co ważniejsze, przyzwoita gęstość optyczna (3.3Dmax) pozwala na quasi-profesjonalną obróbkę zeskanowanych negatywów.

Podobnie jak to było w wypadku drukarki, standardowe sterowniki nie wystarczą, aby skorzystać ze skanera RX500 pod Linuxem. Teoretycznie powinny, ale nie udało mi się zmusić ich do współpracy na żadnej z kilku popularnych dystrybucji. Na szczęście odpowiednie sterowniki istnieją i nie są trudne do zainstalowania – tyle że znalezienie ich wymaga trochę odwagi. Otóż zawartość głównej witryny firmy Avasys, za pośrednictwem której Epson zapewnia wsparcie dla systemów Open Source, napisana jest w całości po japońsku.

Aby znaleźć sterowniki, trzeba odnaleźć wśród gęstwy japońskich znaczków link ze słowem Linux, jako jedynym napisanym alfabetem łacińskim. Dopiero na kolejnej podstronie znajdziemy upragniony link English, który zaprowadzi nas do bardzo dobrego, angielskiego serwisu z linuksowymi sterownikami do wszelkich urządzeń Epsona. Dodam jeszcze, że bezpośrednie linki do strony ze sterownikami, które znajdują się w różnych miejscach w Sieci, są najczęściej błędne – wskazują nieaktualny adres z czasów, kiedy Avasys nosił jeszcze nazwę Epkowa.

Aby korzystać ze skanera Epson Stylus Photo RX500 z poziomu wszystkich linuksowych programów, potrzebujemy biblioteki libsane-epkowa, którą ściągniemy ze strony Avasysa albo w postaci źródeł, albo jako część pakietu RPM. Ponadto będziemy musieli zająć się zapewnieniem dostępu do skanera użytkownikom innym niż root – będzie to wymagać edycji plików konfiguracyjnych hotpluga, szczegóły podane są w ramce.

Skonfigurowany skaner działa doskonale i bez dalszych trudności. Jedynym kłopotem może być brak pod Linuxem dobrego programu do odwracania kolorów negatywów, ale trudno o to winić producentów sprzętu.

Czytnik kart

Najprostszą sprawą przy instalacji urządzenia Epsona jest uzyskanie dostępu do czytnika kart. Linux traktuje go tak samo jak zwykłe dyski USB, a więc wiele dystrybucji zamontuje karty automatycznie, w pozostałych wystarczy standardowe zamontowanie urządzenia /dev/sda. Wbudowany w RX500 czytnik kart jest znacznie bardziej pożyteczny, niż się to może wydawać. Podczas tygodnia, kiedy przeprowadzałem testy urządzenia, w ogóle zrezygnowałem z podłączania aparatu cyfrowego do komputera; teraz, patrząc na smętnie poniewierający się po biurku kabelek do aparatu, z łezką w oku wspominam możliwość prostego przełożenia karty z cyfrowki do wygodnie umieszczonego gniazdka na froncie drukarki.

Podsumowanie

Jakiś czas temu koleżanka skarżyła się mnie i mojemu koledze informatykowi, że kupiła sobie iMac'a, ale nie pasuje do niego jej stara drukarka. Trochę zdziwieni, zaczęliśmy dopypywać o szczegóły: czy nie drukuje w ogóle? może nie ma odpowiedniego kabelka? a może trzeba zainstalować odpowiedni sterownik? Okazało się, że – słowami koleżanki

– drukarka drukuje doskonale, ale nie pasuje, bo jej iMac jest niebieski, a drukarka – szara. Wtedy nieporozumienie wydało mi się bardzo zabawne, teraz widzę, że jest w nim głębsza nauka. To, że sprzęt działa, jest dla zwykłego użytkownika oczywistością, nie zaletą. O jakości sprzętu decyduje nie tylko to, że w ogóle da się go włączyć i namówić do współpracy z komputerem, ale także wiele innych czynników, w tym ergonomia i wygląd.

Właśnie te i inne czynniki sprawiają, że produkt Epsona jest interesującym zakupem. Stylus Photo RX500 nie jest po prostu skanerem, drukarką i czytnikiem kart pamięci zebranych w jednym, plastikowym pudle. Jest wygodnym, łatwym do zmieszczenia przy biurku rozwiązaniem organizującym miejsce pracy fotografa-amatora, które w razie potrzeby może służyć jako ksero, a nawet daje się podłączyć do komputera z Linuxem. ■

INFO

- gimp-print.sourceforge.net
- www.avasys.jp/english/linux_e

Opinia Linux Magazine

ZALETY:

- wysoka jakość druku kolorowego
- możliwość skanowania negatywów
- zajmuje mało miejsca

WADY:

- nienajlepszy druk tekstu
- programy dołączone do zestawu nie działają pod Wine
- nieintuicyjny panel obsługi

Prawa dostępu do skanera

W wielu miejscach w Internecie znajdziemy radę, aby przygotować własny skrypt ustalający właściwe prawa dostępu do urządzenia skanera. W odniesieniu do współczesnych dystrybucji Linuksa rada ta jest tyleż skuteczna, co chybiona – obecnie razem z pakietem Sane instaluje się plik `/etc/hotplug/usb/sane.usermap`, służący właśnie do regulacji praw dostępu do skanerów. Zamiast dopisywać własne skrypty, wprowadzając tym samym bałagan w systemie i utrudniając jego aktualizację, należy po prostu dopisać numer identyfikacyjny skanera do umieszczonej w tym pliku listy obsługiwanych urządzeń (numer ID naszego Epsona to `0x4b8 0x807`).